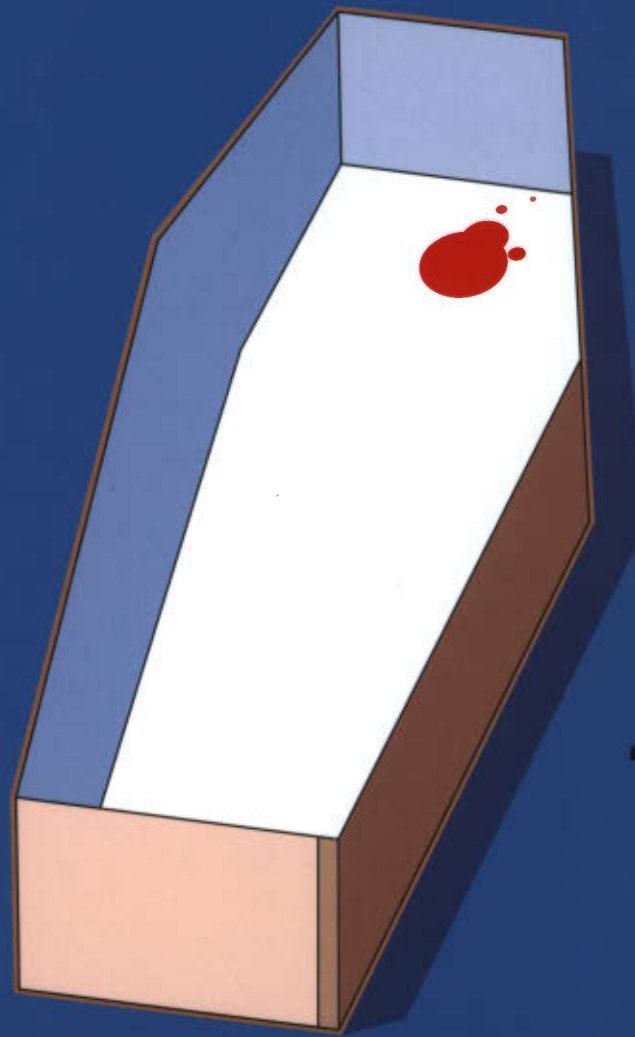


Dyrektor naczelny i artystyczny Adam Orzechowski

teatr
polski



[prapremiera polska – wrzesień 2005]

Wasilij Sigariew
(*Plastelin*)

PLASTELINA

– *Nigdy nie zadawałem sobie pytania, po co piszę. Jestem po prostu gawędziarzem, chcę opowiadać historie o czyjejś biedzie lub radości. Podzielić się nimi. Wydaje mi się, że każda z tych historii zasługuje na to, żeby ją zapisać i pokazać w teatrze. Pewnie piszę właśnie dlatego. Chciałbym utrwalić pamięć o bliskich mi ludziach...* – twierdzi Wasilij Szigariew urodzony w 1977 roku w Wierchniej Saldzie na Uralu. Nazywany uczniem Kolady (studiował na wydziale dramaturgii Jekaterynuburskiego Instytutu Teatralnego) był ochroniarz z pensją dziesięć dolarów miesięcznie, od kilku lat mieszka z żoną i córeczką w Niżnym Tagile – *500-tysięcznym mieście robotników i zeków, gdzie ludzie są dobrzy i źli, jak wszędzie.* Jest autorem szesnastu sztuk teatralnych. Na język polski przełożone zostały dotychczas dwie: „Rodzina wampira” i „Plastelina”. Pozostałe (m.in. debiutancka „Dziurka od klucza”, „Ahaswer”, „Rosyjskie lotto”, „Boże krówki powracają na ziemię”, „Rybka zwana gupikiem”, „Wykrywacz kłamstw”, „Bóle fantomowe”, „Kidnaping po noworoku albo Wódz malinowych marynarek”, „Czarne mleko”) wciąż czekają na polskie wersje językowe.

Największy rozgłos przyniosła Szigariewowi „Plastelina”. Dramat, której prapremierowej realizacji podjął się Kirył Serebrennikow na scenie moskiewskiego Centrum Dramaturgii i Reżyserii, uhonorowano prestiżowymi nagrodami AntyBooker 2000 i Debiut 2000, a realizacja w londyńskim teatrze Royal Court przyniosła autorowi nagrodę Evening Standard dla najbardziej obiecującego dramaturga. „Plastelina” okazała się także wydarzeniem dziesiątej edycji Bonner Biennale w czerwcu 2002 roku. Przetłumaczona na wiele języków, znalazła się w repertuarze teatrów w całej Europie.

Pod koniec września 2002 roku Paweł Szkotak przygotował w bydgoskim teatrze polską prapremierę „Rodziny wampira”.

... „Plastelina” jest historią dwóch pokoleń – brata i mojego własnego. Tak więc na postać Maksy złożyły się cechy jego, moje i moich przycioci. Co prawda wiele rzeczy, o których mowa w sztuce, spotkało właśnie mojego brata, a fatalizm sztuki to fatalizm jego biografii, jego losu. Co zaś się tyczy wzajemnych relacji między doświadczeniem osobistym autora a jego twórczością – moim zdaniem tych spraw nie da się od siebie oddzielić. Inaczej wyjdzie fałsz. A w sztuce nie ma miejsca na fałsz. Szczerość w sztuce powinna być absolutna. (...) Pierwotny tytuł „Plasteliny” brzmiał „Utrata niewinności”, ale zmieniłem go za poradą Nikołaja Kolady. Innym z kolei ta „niewinność” bardziej się podoba. Prawdę mówiąc, sam nie wiem, który jest lepszy. Ale teraz już za późno, żeby zmieniać cokolwiek – sztuka stała się znana pod tytułem „Plastelina”, niech więc już tak zostanie, nie ma co robić zamieszania.

Bardzo trudno wystawić tę sztukę – praktycznie to niemożliwe. Niekiedy wydawało mi się, że wręcz nie należy. A jednak ta prosta i okrutna historia życia i śmierci chłopca z prowincjonalnego miasta (...) nie dawała mi spokoju. Poraziła rozpaczą, zmysłowością i szokującą szczerością. Zapragnąłem zrobić spektakl o takiej sile oddziaływania, jaką ten tekst wywiera na czytelnika. W „Plastelinie”, jak we wszystkich współczesnych dramatach, jest bardzo dużo didaktelnic. Swoją drogą: czyżby wszyscy dzisiejsi dramaturgowie pisali scenariusze filmowe? Od pierwszej chwili nasuwała się refleksja, że zawarta jest w nich prawdziwa wartość literacka i cały sens sztuki. Daleko bardziej frapujące było więc znalezienie sposobu, jak bez ich wypowiedziania pokazać wszystko na scenie. (Jak wiadomo, u nas aktorzy i reżyserzy przywykli przekazywać wszystko za pomocą słów...)

Moim zdaniem rola Maksy jest znacznie trudniejsza niż, dajmy na to, Hamleta z jego wielostronicowymi monologami. Tymczasem bohater „Plasteliny” odzywa się z rzadka – jakiegoś: tak..., no..., odwał się..., przy czym poziom pasji i tragizmu tej postaci nie ustępuje bohaterom klasycznym. Jak to zrobić na scenie?! Jedno jest pewne: tylko realizacje współczesnych dramatów mogą rozwijać język dzisiejszego teatru. I to właśnie dlatego, że nie wiadomo jak...

Kirył Serebrennikow

...Ten dramatopisarz po mistrzowsku rozsiewa informacje, dyskretne napomknienia, ślady, które pozwalają budować bogate, niejednoznaczne postaci. Powściągliwość i niechęć do dopowiadania sprawiają, że bohaterowie dramatów nie stają się marionetkami wygłaszającymi odautorskie przesłania. Pozostają życiowo wiarygodni – a więc do końca nieprzewidywalni w swych działaniach. Tego nauczył się Szigariew w szkole Kolady, której patronują pospolicie Anton Czechow i Konstantin Stanisławski. To oni odkryli, że postać dramatyczną w większym stopniu niż to, co mówi, buduje to, na jaki temat milczy. (...) Po deszczu nagród, jaki spadł na „Plastelinę”, Nikołaj Kolada stwierdził, że największe dramaty Szigariew ma jeszcze przed sobą. Wierzę, że Kolada ma rację.

Krzysztof Kopka

Wasilij Szigariew

Starożytni Izraelici mieli pewien obyczaj: w dniach pokuty kapłan kładł ręce na głowie kozła recytując jednocześnie grzechy ludu. W ten sposób przenosił symbolicznie grzech i zło z ludzi na kozła. Następnie pozwalano kozłu uciec na pustynię, a społeczeństwo zostawało oczyszczone z grzechu. Zwierzę to nazywano kozłem ofiarnym. W naszych czasach terminem „kozy ofiarne” określa się kogoś niewinnego i względnie bezsilnego, którego obarczono odpowiedzialnością za coś, co nie było jego winą. Niestety, nie pozwala mu się uciec na pustynię – zwykle natomiast spotykają go okrucieństwa, a nawet śmierć...

Elliot Aronson

... Okrucieństwo, z jakim traktujemy się nawzajem, nie mają żadnego odpowiednika w naturze. To ponury fakt: jesteśmy najokrutniejszym i najbardziej bezlitosnym gatunkiem, jaki kiedykolwiek stąpał po ziemi. I chociaż możemy wzdrygać się z odrazy, gdy czytamy w gazecie lub jakimś dziele historycznym o okrucieństwach, jakich ludzie dopuszczają się wobec ludzi, to w głębi duszy wiemy, że każdy z nas żywi w sobie te same impulsy, które prowadzą do morderstw, tortur i wojny.

Anthony Storr

Człowiek to nie jest piękne zwierzę. Jedyne, co go ratuje, to jego myśli, dzieła sztuki, jego twórczość. Ale przecież zło jest z nas. Nie z kogoś innego. Dlatego tak ważny jest mały gest dobroci. Tu nie chodzi o wiarę w człowieka i niewiarę. Trzeba sobie po prostu zdać sprawę z tego, jakim człowiek jest. Nie myślę, aby się zmienił.

prof. Barbara Skarga



Dobro jest tajemnicze z powodu ludzkiej słabości, z powodu ogromnego dystansu między nami. Gdyby istniały anioły, może potrafiłyby zdefiniować dobro, lecz my nie zrozumielibyśmy tej definicji. Człowiek jest w zasadzie maszyną, niewolnikiem nieublaganych, potężnych, samolubnych sił, których natury właściwie nie pojmuje. W najlepszym razie – jako człowiek przyzwyczajony – jest z reguły bardzo wyspecjalizowany. Zachowuje się porządnie tam, gdzie przychodzi mu to dość łatwo, godząc się, by inne potencjalne obszary cnoty leżały odlogiem. Być może w przypadku każdej istoty ludzkiej na drodze do dobroci wznoszą się niemożliwe do pokonania przeszkody...

Iris Murdoch, „Prymat dobra”

Kiedy masz 14 lat wydaje ci się, że twój styl życia jest zupełnie naturalny i właściwy. Wszystkie te straszne rzeczy istnieją gdzieś tam, ale nie mają na ciebie wpływu. Myślisz sobie, że po prostu takie jest życie...

Wasilij Sigariew

Bądźcie pozdrowieni nadwrażliwi
za waszą czułość w nieczułości świata
za niepewność – wśród jego pewności
za to, że odczuwacie tak jak siebie
samych zarazając się każdym bólem
za lęk przed światem, jego ślepą pewnością
która nie ma dna
za potrzebę oczyszczenia rąk
z niewidzialnego nawet
brudu ziemi
bądźcie pozdrowieni

Bądźcie pozdrowieni nadwrażliwi
za wasz lęk przed absurdem istnienia (...)
za realizm transcendentalny
i brak realizmu rzeczowego
za nieprzystosowanie do tego co jest
a przystosowanie do tego co być powinno
za to, co nieskończone-nieznanie-
niewypowiedziane, ukryte w nas

Bądźcie pozdrowieni nadwrażliwi (...)
za wasze zachłanne przyjaźnie,
miłość i lęk, że miłość mogłaby
umrzeć jeszcze przed wami

Bądźcie pozdrowieni nadwrażliwi (...)
za to, że chcą was zmienić
zamiast naśladować
za waszą boską moc zniszczoną przez
zwierzęcą siłę
za niezwykłość i samotność
waszych dróg

Bądźcie pozdrowieni nadwrażliwi

Kazimierz Dąbrowski, „Listy do nadwrażliwych”
(fragmenty)

zastępca dyrektora ds. ekonomiczno-administracyjnych – **Bolesława Pława**
kierownik literacki – **Ewa Adamus-Szymborska**
kierownik obsługi promocji i marketingu – **Michał Grzybowski**
koordynator pracy artystycznej – **Bernadeta Fedler**

kierownik działu techniczno-gospodarczego – **Tomasz Kaźmierczak**
wygodzista technicznej obsługi sceny – **Tomasz Wojcichewski**
montażysta sceny – **Piotr Bielekowski, Artur Elwifski, Jarosław Kubiński,**
Mariusz Pawlikowski, Roman Piętrzak, Piotr Zawadzki
pracownia elektro-akustyczna – **Robert Łosiński** (kierownik), **Rafał Heinrich,**
Tomasz Łowicki, Eugeniusz Wiśniewski

pracownia ławicek – **Ewa Statiska** (kierownik), **Iwona Lewandowska,**
Alisa Tudyk
pracownia hygieniczna – **Jadwiga Włynarczyk**
rekwizytor – **Eugeniusz Baranowski**
stolarze – **Krzysztof Pawlak, Witold Which**
ślusarz – **Jarosław Andrysiak**
gardeniane – **Olga Bertańska, Jadwiga Kmitaska**
korepetytor muzyczno-wokalny – **Agnieszka Sowa**
dział promocji i marketingu, biuro festiwalu programier –
Joanna Czarota-Thomas, Katarzyna Kamorata-Gapińska,
Monika Kotowska, Sławomir Czarnochi
kasa – **Iwona Lewandowska, Honorata Ziółkowska**

rezerwacja i sprzedaż biletów
tel. (52)321 05 30, fax (52)322 33 14
wtorek-piątek 12.00-18.00

rezerwacje internetowe: www.teatrpolski.pl

kasa teatru czynna godzinę przed rozpoczęciem spektaklu

Projekt graficzny programu – **Miroslaw Adamczyk**
Skład – **Idesgraf**
Druk – **Impuls**, tel. (052) 362 01 02

osoby:

MAKS – **Piotr Ligienza** (PWST Kraków)
ALEKS – **Paweł Tomaszewski** (PWST Kraków)
BABCIA MAKSA – **Tomira Kowalik** (gościnnie)
MATKA ALEKSA, KOBIETA Z PTYSIEM – **Alicja Mozga**
KOBIETA Z TORBĄ – **Magdalena Kusińska**
KOBIETA NA STADIONIE – **Ewa Jendrzejevska** (gościnnie)
LUDMIŁA – **Małgorzata Maślanka**
DYREKTOR SZKOŁY – **Grzegorz Gierak**
PANNA MŁODA – **Dagmara Mrowiec**
PAN MŁODY – **Paweł L. Gilewski**
DIMA – **Artur Krajewski**
NATASZA – **Dorota Androsz**
KURSANT – **Marek Tynda**
SIWY – **Krzysztof Wierzbicki**
MATKA ONEJ – **Małgorzata Witkowska**
ONA – **Natalia Smolar**

oraz **Szymon Rona, Adrian Kuberski,
Bartosz Szuflicki i Maciej Tuzzkowski**

Wasilij Sigarijew
PLASTELINA
(Płastelin)

przekład **Jerzy Czech**

reżyseria i opracowanie tekstu

Grzegorz Wiśniewski

scenografia

Magdalena Gajewska

opracowanie muzyczne

Rafał Kowalczyk

ruch sceniczny

Tomasz Dajewski

światło

Piotr Muszyński

asystent reżysera

Małgorzata Witkowska

inspicjent

Hanna Gruszczyńska

Patroni medialni:



Sponsorzy:



Yama Sp. z o.o.

Współpraca:



**KATEDRA
KULTUROZNAWSTWA**
WYŻSZEJ SZKOŁY GOSPODARKI
W BYDGOSZCZY